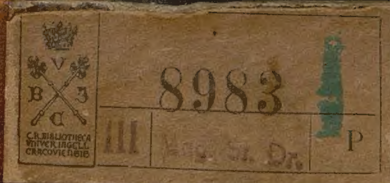

V
B 3
C
C.R. BIBLIOTHECA
UNIVER. IAGELL.
CRACOVIENSIS
8983
III
P


V
B J
C

GŁOS

JASNIE WIELMOZNEGO

XAWEREGO

STOINSKIEGO

KAWALERA ORDERU S. STANISŁAWA,

POSŁA z WOJEWODZTWA LUBELSKIEGO,

NA SESSYI SEYMOWEY

Dnia 16. Lipca 1793. Roku w Grodnie

MIANY.

Nayiaśnieyſzy KROLU Panie Móy Miłościwy!

Nayjaśnieyſze Rzpltey Seymujące Stany!

Dziś dzień przychodzi i moment, w którym każdy z nas z poczciwych Polakow okazać powinien, że ſię boi Boga, że mu dochowa wykonaną ſwą Przyſięgę, przez to, że na naymnieyſzy zabor Kraju niepozwoli, oraz przychodzi moment okazania ſzczyrego przywiązania ku Współbraci ſwych kochanych, którzy ſą zabranemi przez zabor niesprawiedliwy, tak przez Potencyą Roſsyiſką, jako też przez Potencyą Pruſką; Nie możemy w takich zamiarach okazać inaczey dopełnionych obowiązkow naſzych, tylko, że niepozwolemy poprawić Płenipotencyi, i nie damy mocy zupełney do podpisania JWW. Delegowanym Traktatu i Punktow tych, które nam były czytane, a podane przez JW. Ambaſsadora Roſsyiſkiego zaboru Kraiu naſzego.—Bo jeżeli też Potencye zabrały nam Kraie, tak obſzerne gwałtownie, niech trzymaią je, wſzakże nie jeſteśmy w tey mocy, abyśmy im na powrót odbierali, na cóż wymagaią od nas, i przymuſzaią, abyśmy im przez Traktat podpisany oddali te Kraie i zrzekli ſię ich na zawſze, Ceſsyą uczynili i na Seymie ratyfikowali: Znać, że im takowe legalizacye potrzebne ſą, dla czego tym barziey na takowe Legalizacye pozwolić niepowinniśmy. Tego wſzyſtkiego przez gwałt i poſtrach chcą wymodz od nas, ten ſam gwałt i przymus okazuie oczewiście, że przemocą, a nie przez ſprawiedliwość odebrali nam tyle Kraiow, nieuważaiąc mimo wielu Traktatow uczynionych, a przez te zabespieczonych, że więcey od Rzeczypospolitey Kraiow w zaboru pretendować nie będą.—Niech tu o nas nikt niesądzi, ani JW. Ambaſsador Roſsyiſki niech nie myśli, w tym, żeśmy

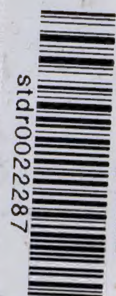
oddali na powròt nominacyą Waſzey Królewſkiey Mości Panu memu Miłościwemu, abyś nominował Osoby do Delegacyi, żeśmy to uczynili przez boiazń i poſtrach ten, o ktòrych doniòſł JW. Podkanclerzy Litt: na onegdayſzey Seſsyi W. K. Mości Panu memu Miłościwemu, a W. K. Mość Pan mòy Miłościwy publicznie Seymuiącym Stanom doniòſł, i oświadczył, że już rozkazy i Ordynanse podpisane ſą przez JW. Ambaſsadora Roſsyiſkiego, większe gwałtowności i przykrości czynić Osobom Seymuiącym i na Maiątkach, jeżeli nieodſtąpią od tego, by mieli ſame Seymuiące Stany wybierać do Delegacyi Osoby. Myliłby ſię każdy i ſam JW. Ambaſsador, jeżeliby tak trzymał, że z tey przyczyny odſtąpiliśmy obierania Delegowanych, nie Nayiaśnieyſze Stany! nie dla tych ſtrachow i pogróżkow uczyniliśmy, bo tych ſtrachow wcale ſię nieboiemy, jeżeliśmy odſtąpili, to tylko uczyniliśmy dla tego, abyśmy okazali jak mamy zaufanie i w tym W. K. Mci Panu naſzym Miłościwym—〃—Chciałbym to, aby wiedział JW. Ambaſsador, że tu w Seymuiących Stanach nie mało jeſt z nas takich, że żadnych poſtrachow nieboiemy ſię, ile gdy wſzyſtkie gwałty mężnym Sercem znoſić przyrzekliśmy, abyśmy mogli obowiązkom naſzym zadość uczynić, to jeſt: jak naywierniey bronić Oyczyzny—〃—Chciałbym, aby był tu przytomny ſam JW. Ambaſsador, i kazał nas tu wſzyſtkich obtoczyć, dopieroby widział i przeświadczonym zoſtał, że tu w Seymuiących Stanach nie małoby nas znalazł takowych determinowanych, ktòrzybyśmy ſię żadnych naywiękſzych poſtrachow nielękali i niebali, na te poſtrachy nic nieuważaiąc, całość Granic Rzeczypospolitey bronilibyśmy zawſze, i na odmienienie Plenipotencyi niepozwolili, a tym barziey na ceſsyą Kraiow nam zabranych niesprawiedliwie, i ten zabor ratyfikować niedozwolilibyśmy, zapewnie gdyby tu był JW. Ambaſsador przytomny przez ſwòy ſentyment wielki i doſkonałość, umiałby tych cenić cnotliwych Poſłow, którzyby w przytomności Jego czynili zadość obowiązkom ſwoim, bronili jak mogli Oyczyznę ſwą, niedopuſzczaiąc żadnego uſzczerbku dla niey, jeżeliby nie publicznie, to przynaymniey oddałby tym Poſłom w duchu ſwoim cnocie ich ſprawiedliwość—〃—Obſtawam zatym, ofiaruię nawet i życie moie w zakład, a gdy te ofiaruię, to tym barziey o Maiątek mòy niedbam, i wzięcia Osoby moiey do nayokrutnieyſzey niewoli nielękam ſię, a jeżeli ſię te wſzyſtkie nieſzczęścia ſpełnią na tych, którzy obſtawainy za Oyczyznę ſwą, o tych Potencye Zagraniczne wiedzieć będą, bo tych wſzyſtkich gwałtow będą Swiadkami ich Poſłowie Zagraniczni tu przytomni, i Publiczność cała o tych gwałtach, przemocach, w jakich zoſtaie Seym teraznieyſzy wiedzieć będzie—〃—A w Potomności to będzie zawſze w pamięci, że byli Polacy tacy którzy gubili pòty Oyczyznę ſwą, póki ją zupełnie i do ſzczętu nie zgubili, oraz że też byli i tacy Polacy, którzy ile możności chcieli Oyczyznę ſwą ratować, i jak mogli ją ratowali, lecz z tey przyczyny Ciż zgineli i zruynowanemi zoſtali.

Do Ciebie głos mòy obracam Nayiaśnieyſzy Panie! ſłyſzałem w głosach niektórych wyrażaiących, że Cię Wielka Katarzyna obrała Krolem naſzym, ja mòwię inaczey, że Bóg Cię przeznaczył, a Narod wybrał Cię i chciał mieć Krolem naſzym—〃—A zatym kiedy tak jeſt, a nie inaczey, dochowayże Bogu Nayiaśnieyſzy

ſzy Królu tey obietnicy, którąś Paktami Konwentami zaprzyſiągł Narodowi Avulsa rekuperować; a że cały świat to widzi Nayiaśnieyſzy Panie, że i z Narodem nie jesteś w tym ſtanie teraz odbierać dawnieyſze avulsa, to przynaymniey teraz pokaż dowod przywiązania do Narodu ſwego, i coś tu w Publiczności oświadczył Narodowi, dotrzymay; co zwłaſzcza teraz w twoiey mocy jeſt i rękach, byś Królu Miłościwy niepodpiſywał, i nie ratyfikował Traktatu zaboru Kraiu naſzego przez Roſsyą, a przez to wieczyście nie oddawał w Poddańſtwo inney Potencyi tych, ktòrzy zawſze byli ci wierni przywiązani Miłościwy Panie, i obſtawali zawſze przy doſtoieńſtwie twoim— Nielękay ſię nikogo Nayiaśnieyſzy Królu, tylko jednego Boga, bo Cię ten przeznaczył być Królem naſzym, a w Nim miey ufność ſzczyrą, ktòra Cię nigdy omylić nie może, i w naywiękſzych nieſzczęśliwościach będzie Ci pomocą, a gdy wola Wſzechmocnego naſtąpi, potrafi Cię Nayiaśnieyſzy Królu uſzczęśliwić wraz z Narodem Twoim, jeśli zaś inne wyroki Naywyżſzego naſtąpią, przymiy z upokorzeniem ſię Serca twego to wſzyſtko, i niechciey ſię różnić Nayiaśnieyſzy Panie z nami i w tym, to jeſt: albo być ſzczęśliwym wraz z Narodem, albo też wraz z Narodem doznaway nieſzczęśliwości— Czwarty raz z łaſki i z Serca Obywatelow zacnych Woiewództwa Lubelſkiego obrany jeſtem Poſłem, abym czynił uſługę publiczną, a przez to był użytecznym Oyczyznie, na każdey tey poſludze ſwym Maiątkiem ſłużyłem, i na tym Seymie własnym Maiątkiem moim obchodzę ſię, nie wziołem od nikogo nic, i nie wezmę, i dla tego też od nikogo niedependuię, mógłbym wprawdzie odprawić zwłaſzcza teraznieyſzą funkcyą, bez naymnieyſzey moiey własney expensy, gdyby mi Cnota i charakter Duſzy nie były na pamięci. Z tych przyczyn, co tylko mówiłem tu w Seymuiących Stanach, i jakie zdanie moie otwierałem i mòwić będę, to zawſze pochodziło i pochodzić będzie z przekonania umyſłu mego i z przeświadczenia ſerca własnego. Ponawiam powtòre, że na poprawienie Plenipotencyi, w ktòrymby mieli moc zupełną do podpisania Traktatu z Roſsyą Delegowani zaboru Kraiu naſzego, proteſtuiąc ſię przed Europą i Publicznością całą, że gwałtem i niesprawiedliwie odebrane ſą od Rzeczypospolitey Polſkiey, tak przez Potencyą Roſsyiſką, jako też i Pruſką Kraie naſze mimo Traktatow tychże Potencyi uczynionych z Rzecząpospolitą Polſką, ktòremi na zawſze Kraie naſze od zaborow zabespieczone zoſtały, na approbowanie tych zaborow Kraiu naſzego w żadny ſposob niepozwalam.






Biblioteka Jagiellońska
stdr0022287

